

Rewolucja na miarę wprowadzenia pojazdów mechanicznych...

data aktualizacji: 2017.07.05



To będzie rewolucja na miarę wprowadzenia w dziewiętnastym wieku pojazdów mechanicznych. Wtedy też wielu wątpiło... Przewiduje się, że w 2025 roku po naszych drogach będą już legalnie jeździły samochody autonomiczne, czyli takie, które nie wymagają obecności kierowcy. Będą ekologiczne, ekonomiczne i bezpieczne.

- Mówiąc najprościej, pojazd autonomiczny to taki, który sam podejmuje decyzje - wyjaśnia Marcin Cywiński, ekspert ds. marketingu w firmie Continental. Ten światowy potentat branży motoryzacyjnej jest jednym z liderów prac nad tymi rozwiązaniami. Pierwszy samochód tego typu Continental zaprezentował już 5 lat temu. - Działa to na zasadzie komunikacji auta na trzech płaszczyznach. Człowiek - samochód; samochód - samochód oraz samochód - infrastruktura.

Współpraca człowieka z pojazdem autonomicznym sprowadzi się do wydawania poleceń, np. głosowo lub na panelu dotykowym, dotyczących chociażby celu podróży, planowanych przystanków. W pierwszych modelach takich aut będą montowane jeszcze panele sterownicze. Wówczas to kierowca zdecyduje, czy sam prowadzi pojazd, czy robi to komputer. Na przykład - kierowca prowadzi auto w mieście, a wjeżdżając na autostradę włącza „autopilota”. Kolejnym etapem rozwoju takich samochodów będą auta już bez panelu sterowniczego. W pojeździe wszystkie fotele będą zwrócone ku sobie - jak w pociągu. Sterowanie pojazdem, a więc m.in. wskazanie celu, odbywać się będzie np. poprzez smartfona. Ważnym aspektem będzie więc zapewnienie rozrywki dla pasażerów.

Komunikacja człowieka z samochodem oraz pojazdów pomiędzy sobą - tu już praktycznie rozwiązania są przygotowane i zaakceptowane społecznie.

Ważnym elementem badań i prac nad autonomicznymi samochodami jest jeszcze kwestia opon. W branży oponiarskiej jest duży nacisk, by z opony wyciągnąć podczas jazdy jak najwięcej informacji

dla pojazdu i kierowcy. To mogą być bezcenne dane na temat stanu nawierzchni, ale też stanu bieżnika, co przecież ma duży wpływ na decyzję o osiągniętej prędkości. Będzie to również zabezpieczenie, bo autonomiczny pojazd zimą na letnich oponach nie rozwinie dużych prędkości (gdyby nieodpowiedzialny właściciel pojazdu miał taki zamiar). Branża oponiarska pracuje też nad tym, by w przypadku pojazdów użytkowych – opony mogły służyć do ważenia maszyny i towaru.

Najwięcej zmian potrzeba jeszcze w kwestii komunikacji aut z infrastrukturą drogową. W Polsce bardzo dużo wydaliśmy w ostatnich latach na budowę dróg. O tym się nie mówi, ale jeśli będziemy chcieli w kraju korzystać w pełni z pojazdów autonomicznych, trzeba będzie dużą część infrastruktury przebudować. Nowoczesna infrastruktura powinna informować kierowców (a w tym przypadku pojazdy) o natężeniu ruchu, dostępności stacji paliwowych czy ładowania elektrycznego, miejscach odpoczynku.

Wprowadzanie samochodów autonomicznych odbywać się będzie etapami. Okresem przejściowym będą pojazdy zautomatyzowane – gotowe do wykonania określonej czynności dopiero po zaakceptowaniu przez kierowcę, jak na przykład parkowanie w mieście. Już dziś samochody same hamują i podjeżdżają w korkach. Nie każdy zdaje sobie sprawę, że jednym z elementów autonomiczności pojazdów jest powszechnie używana automatyczna skrzynia biegów. Podobnie jak czujniki deszczu, zmroku czy ABS. Pełne zautomatyzowanie jazdy samochodem pozwoli też podróżować szybciej. Autonomiczne pojazdy będą mogły osiągać wyższe prędkości, np. 300 km/h. Jeżeli człowiek zechce przejąć stery, komputer wyhamuje pojazd do prędkości dozwolonej dla ręcznego prowadzenia auta. Z technologicznego punktu widzenia, dziś bezobsługowo mogłyby już latać samoloty. Obecność pilota w kabinie ma wymiar bardziej psychologiczny. Tego oczekują pasażerowie.

Brawura, alkohol, zmęczenie, nieuwaga czy błąd ludzki – te przyczyny wypadków drogowych znikną. Na drogach ma być bezpieczniej, ale tu zaczyna się też dyskusja na temat biznesu. Takie zmiany przyczynią się do tego, że kilka branż przestanie mieć rację bytu. Nie będzie wypadków samochodowych? Po co obowiązkowe ubezpieczenia OC? A warsztaty blacharsko-lakiernicze? Czy firmy transportowe zwolnią zawodowych kierowców? Niewątpliwie, będzie to rewolucja. Zmieni się cały model biznesowy w motoryzacji. Transport towarów i osób będzie zdefiniowany na nowo.

Pasjonaci motoryzacji zapytają – a co z przyjemnością prowadzenia auta? Czy ludzie zechcą z tego zrezygnować? – Tych samych argumentów używali w dziewiętnastym wieku zwolennicy jazdy konno, kiedy wprowadzano pierwsze pojazdy mechaniczne – odpowiada Marcin Cywiński. Dodaje, że transport prowadzony przez człowieka z pewnością nie zniknie. Nawet najlepszy komputer mógłby sobie nie poradzić np. w Puszczy Białowieskiej. Z kolei Porsche zapowiada, że nigdy nie wyprodukuje autonomicznego pojazdu, bo to sprzeczne z ideą istnienia tej marki. Samochody w klasycznym rozumieniu, z kierownicą i fotelem kierowcy, zachowają się, ale będą pełniły funkcję najczęściej rozrywkową. Poczuć adrenalinę i zapach spalin – tę bezcenną dla wielu przyjemność będzie można odczuć np. na torach wyścigowych. Niewykluczone przecież, że w przyszłości auta spalinowe będą miały zakaz jazdy po drogach publicznych...

Piotr Łukaszewicz

Źródło: